



ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 20
w Łodzi, ul. Warecka 41

Gazetka Szkolna
bezpłatna

Wydanie: Styczeń 2010

Nowy skład redaktorski:
Tomasz Błaszczuk I Ti/mt
Mateusz Batolik I Ti/mt
Opiekun:
p. Marzena Kwiecień

Szczęśliwego
Nowego
Roku



**Życzą uczniowie
ZSP nr 20 w Łodzi**

Jako świeży redaktorzy „Szkolnej Gazetki” zabraliśmy się ostro do pracy i przeprowadzimy wywiad z poprzednim gronem redaktorskim.

W wywiadzie brali udział uczniowie IV klasy Ti/mt między innymi:
Michał Głydzak , Sebastian Siermond oraz Dawid Grzelak.

1. Czemu wybraliście właśnie Warecką?

Odpowiedzi były różne

- Zadecydowało bliskie położenie szkoły.
- Zainteresowania względem profilu.
- Dobrze dobrane grono pedagogiczne.

2. Dlaczego wybraliście prowadzenie „Gazetki Szkolnej”?

Odpowiedź była jednogłówna.

- Podwyższona ocena z angielskiego.

3. Co zamierzacie robić w przyszłości

- Sebastian i Michał pragną pozostanie informatykami a Dawid ojcem z wykształceniem

Przy okazji zadaliśmy parę pytań wychowawcy klasy I Ti/mt panu Jackowi Jurkowi

1. Dlaczego chce Pan uczyć uczniów informatyki?

- Odp. Młodzi informatycy są przyszłością świata.

2. Jaki był temat konkursu w którym brali udział pana uczniowie?

Odp. Międzywojewódzki konkurs informatyczny „Programowanie za pomocą maszyn firmy BORLA ND”.

Wywiady przeprowadzali :

- Piotr Filipczak
- Mateusz Batolik

Wigilia

Jak wiadomo z każdym rokiem nadchodzi czas zwany „Wigilią Bożego Narodzenia”, jest to czas wielkiego oczekiwania na przyjście zbawiciela. Teraz trochę historii : *Wigilia w tradycji chrześcijańskiej jest to dzień poprzedzający święto Bożego Narodzenia , kończący okres adwentu.*

„Uroczystą kolację tego dnia przyjęło nazywać się również wigilią. Zwana ona jest też wilią, postnikiem, bożym obiadem, po staropolsku Godami, a na wschodzie kutią (od głównej potrawy). W kościele Zachodu Wigilia Bożego Narodzenia jest obchodzona 24 grudnia. W kościołach wschodnich: greckokatolickim i prawosławnym 6 stycznia (w związku z posługiwaniem się kalendarzem juliańskim), a w Kościele ormiańskim – 5 stycznia. Tradycyjnie wieczerza wigilijna rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, oznaczającej narodziny Jezusa, którą wg Biblii na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie.

Kolację, w polskiej tradycji postną, rozpoczyna łamanie się opłatkiem, składanie życzeń, a także modlitwa i czytanie fragmentu Ewangelii według św. Mateusza lub Łukasza dotyczącego narodzin Jezusa.

Na stole, przykrytym białym obrusem z wiązką sianka pod spodem, ustawia się jedno nakrycie więcej niż jest uczestników wieczerzy. Jest ono symbolicznie przeznaczone dla niezapowiedzianego gościa, natomiast dawniej ducha przodków. Niegdyś wigilijna kolacja była mocno związana ze światem duchów, a dusze zmarłych krewnych były szczególnie



dla



wyczekiwane tego wieczoru. Aby nie wyrządzić krzywdy przybyłym, nie należało zajmować miejsca bez jego uprzedniego zdmuchnięcia, bo mogła na nim już siedzieć dusza. Zwyczaj stawiania dodatkowego nakrycia szczególnie upowszechnił się w XIX wieku. Miał wówczas patriotyczną wymowę - w wielu domach miejsce to symbolicznie było zarezerwowane dla członka rodziny przebywającego na zesłaniu na Syberii.

W zwyczajach wigilijnych obecnych jest wiele elementów zaczerpniętych z pogańskiej obrzędowości, które w formie szczątkowej, nie zawsze uświadomionej, zachowały się do dnia dzisiejszego. Obecnie w kolacji wigilijnej związki z tymi wierzeniami zachowały się przede wszystkim w potrawach przyrządzanych głównie z ziaren zbóż, maku, miodu, grzybów, a więc typowych dla styp pogrzebowych, oraz w trzymaniu pustego miejsca przy stole dla nieznanego gościa.

W zależności od regionu i tradycji rodzinnych zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale zwyczajowo na wigilijnym stole powinny znaleźć się wszystkie płody ziemi, a potraw powinno być dwanaście. Każdej należy spróbować, co ma zapewnić szczęście przez cały rok.”

*(źródło- „Wikipedia”)
Opracował Tomasz Błaszczuk*

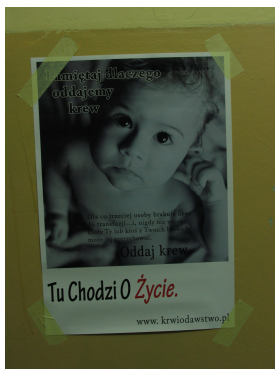
Tak wyglądała Wigilia klasy I Ti/mt.



Na zdjęciu pan Jacek Jurek w roli „Świętego Mikołaja” rozdaje prezenty na klasowej wigilii.

Choinka w Sali nr 10 jest z panem Jurkiem od lat.





W dniu 8 stycznia 2010 roku odbyła się charytatywna zbiórka krwi, uczestniczyli w niej uczniowie oraz nauczyciele. Autokar ze stacji krwiodawstwa przyjechał o godzinie 11⁰⁰

W ekipie, która przyjechała aby pobrać krew od chętnych był pan Włodzimierz, honorowy krwiodawca oddał w swoim życiu 51 litrów krwi, na zadawane przez redaktorów pytania odpowiadał z wielką powagą.

Jak już wcześniej pisaliśmy pan Włodzimierz oddał 51 litrów krwi, obecnie w wieku 67 lat nie oddaje już krwi, jednakże zachęca do tego młodzież szkolną.

Dowiedzieliśmy się że pan Włodzimierz pierwszy raz oddał krew w 1974 roku pozazdrościł odwagi kolegom. Dopiero potem zdał sobie sprawę że jego krew może uratować czyjeś życie. Zdarzyło się nawet że tuż po oddaniu, krew pana Włodzimierza była już użyciu więc jak sam mówi – „Jestem z tego dumny”.

Pan Włodzimierz jest z wykształcenia pedagogiem oraz byłym komandosem w 6 dywizji desantowej jak sam przyznał przeżył mnóstwo przygód. Trenował również boks więc był autorytetem wśród uczniów. Podczas pracy w szkole był lubianym nauczycielem jak sam wspomina – Nie mogę narzekać na swoich uczniów nie sprawiali mi kłopotów.

Obecnie jest przewodniczącym honorowego krwiodawstwa PCK odwiedza różne szkoły na terenie łodzi i jak już wspominałem wcześniej zachęca młodzież do pomagania innym w odmienny sposób.

